



MODLITWA

w pierwszą sobotę miesiąca

55

kwiecień 2021

www.zr.diecezja.pl

Pierwsza sobota kwietnia przypada w tym roku w Wielką Sobotę. Modlitwa maryjna powinna być dostosowana do charakteru tego dnia. Jest to czas czuwania przy grobie Jezusa, a także czas przeżywania prawdy o zstąpieniu Jezusa do otchłani. Od kilku lat w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach przeżywana jest celebracja, której tematem jest właśnie ta prawda wiary. Poniżej zamieszczony jest tekst celebracji przeżywanej w 2017 roku.

CELEBRACJA

„ZSTĄPIENIE CHRYSZTUSA DO OTCHŁANI”

Śpiew: „Matko Najświętsza, do Serca Twego” lub inny.

Słowo wprowadzające: Każda sobota jest przez nas przeżywana jako dzień maryjny. W liturgii dzień ten ma charakter wspomnienia Najświętszej Maryi Panny. Wyjaśniając tę praktykę „Dyrektorium o Pobożności ludowej i liturgii” odwołuje się najpierw do postawy Maryi po śmierci Jezusa. Ona „w «Wielką Sobotę», kiedy Chrystus spoczywał w grobie, sama wśród wszystkich uczniów trwała mocno w wierze i nadziei, oczekując zmartwychwstania Pana. Wspomnienie to należy rozumieć jako początek wprowadzenia do niedzieli, która jest najstarszym świętem i cotygodniową pamiątką Zmartwychwstania Chrystusa. Wreszcie wspomnienie sobót, dzięki tygodniowemu rytmowi, jest znakiem ukazującym nam Najświętszą Dziewicę zawsze obecną i działającą w życiu Kościoła” (Dyrektorium, 188). Ku Maryi kierujemy dziś nasze myśli. Z Nią się jednoczymy w przeżywaniu Wielkiej Soboty, a w niej również przeżywaniu tajemnicy zstąpienia Chrystusa do otchłani.

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, Twój Syn Jednorodzony oddał swe życie na krzyżu i został złożony w grobie. Spraw, abyśmy trwając przy Nim w Jego zstąpieniu do otchłani, doznali uzdrawiającej mocy Jego miłości. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Rozważanie słowa Bożego

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian (8,35-39): Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: „Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź”. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Psalm

Refren: Wzywałem Pana w moim utrapieniu.

Miłuję Cię, Panie, mocy moja, *

Panie, opoko moja i twierdzo, mój wybawicielu,

Boże, skało moja, na którą się chronię, *

tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono.

Refren.

Ogarnęły mnie fale śmierci *

i zatrwożyły odmęty niosące zagładę.

Oplątały mnie pęta Otchłani, *

schwyciły mnie sidła śmierci.

Refren.

Wzywałem Pana w moim utrapieniu, *

wołałem do mojego Boga;

I głos mój usłyszał ze swojej świątyni, *

dotarł mój krzyk do uszu Jego.

Refren.

Śpiew przed Ewangelią

Chwała Tobie, Słowo Boże.

Błogosławiona jesteś, Panno Maryjo,

zachowałaś słowo Boże i rozważałaś je w swoim sercu.

Z Ewangelii według św. Jana (19,38-42): „Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu

na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu”.

Rozważanie

Św. Jan Apostoł w swoim opisie męki Jezusa mówi nam o obecności Maryi pod krzyżem oraz o słowach, jakie Jezus skierował do Niej i do umiłowanego ucznia. Dalszy opis złożenia Jezusa do grobu nic nie wspomina o obecności Maryi. Tradycja mówi nam jednak, że po zdjęciu z krzyża, Ciało Jezusa zostało złożone na Jej łonie. Niewątpliwie była więc także przy Synu, gdy Jego Ciało zostało namaszczone, obwiązane płótnem, zgodnie z żydowskim sposobem grzebania i złożone w grobie.

Co przeżywała Maryja później? Nie znamy szczegółów Jej zachowania ani miejsca, gdzie spędzała następne godziny po śmierci Syna. W nauczaniu Kościoła podkreślona jest inna prawda, mianowicie Jej niezłomna wiara w zmartwychwstanie Jezusa.

W cytowanym już „Dyrektorium” czytamy opis tzw. „Godziny Matki” (nr 147): „Według nauczania Tradycji w Maryi mieści się całe ciało Kościoła. Jest ona „credentium collectio universa”. Tak więc Maryja, która trwa przy grobie swojego Syna – jak Ją przedstawia tradycja Kościoła – jest ikoną Dziewicy Kościoła, który czuwa przy grobie swojego Oblubieńca w oczekiwaniu na celebrowanie zmartwychwstania. Świadomość łączności Maryi z Kościołem stała się początkiem nabożeństwa *Godziny Matki*. Podczas gdy ciało Syna spoczywało w grobie, a Jego dusza zstąpiła do otchłani, by zwiastować swoim przodkom bliskie już uwolnienie z miejsca ciemności, Dziewica Maryja, uprzedzając i uosabiając Kościół, czeka pełna wiary na zwycięstwo Syna nad śmiercią”.

Czy modlitwa Maryi w czasie, kiedy Ciało Jezusa spoczywało w grobie, kierowała się wyłącznie ku przyszłości, a więc ku zmartwychwstaniu i możliwości ponownego spotkania? Trudno nam sobie wyobrazić, że Ona przestała być z Jezusem w duchowej jedności, że duchowo nie była z zjednoczona z Jego duszą, w tajemnicy Jego zstąpienia do otchłani. Była z Nim w męce, Jej niepokalane Serce było przy Jego Sercu, gdy Jego ciało spoczywało w grobie, z wiarą oczekiwała na Jego zmartwychwstanie.

W Jutrzni dnia dzisiejszego Kościół modli się słowami: „Chryste, nowy Adamie, Ty zstąpiłeś do krainy umarłych, aby uwolnić z więzienia śmierci sprawiedliwych, którzy od początku świata byli tam zatrzymani, spraw, aby wszyscy, którzy leżą w grobie grzechów, powstali do życia”. Modlitwa ta przenosi nas z krainy umarłych, którzy żyli przed Chrystusem, do innej krainy umarłych. Jest ona nazwana „grobem grzechów”. Przebywają w niej ci, którzy trwają w grzechu ciężkim. W świetle Biblii jest to także kraina śmierci.

Ojciec syna marnotrawnego powiedział do sług: *mój syn był umarły, a znów ożył* (Łk 15, 24), a następnie powtórzył to samo do starszego syna: *brat twój był umarły, a znów ożył* (Łk 15, 32). Przy grobie Jezusa, wyznając naszą wiarę, że On naprawdę umarł i poszedł do świata umarłych, odkrywamy na nowo prawdę o życiu i o śmierci. Uznajemy, że tragizm śmierci bardziej objawia się w odejściu od Boga, niż w ustaniu biologicznych procesów w ludzkim organizmie. To pierwsze wydarzenie bowiem jest śmiercią w znaczeniu odrzucenia życia. To drugie jest śmiercią w znaczeniu „zaśnięcia”.

Według św. Jana problem życia i śmierci dotyczy miłości lub jej braku: *My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci* (1 J 3, 14). Życie jest tam, gdzie jest prawdziwa miłość, śmierć jest tam, gdzie zabraknie miłości. Syn marnotrawny „był umarły” czy też „trwał w śmierci”, gdyż zabrakło mu miłości i zaufania do ojca. Powrócił do życia, gdy jego serce zaczęło bić mocniej na wspomnienie ojca i zapragnęło powrotu do niego. Wrócił więc i zaczął na nowo żyć. Odnalazł się w domu ojca, w relacji do brata i wszystkich domowników.

Rozważając prawdę o Zbawicielu, który zstępuje do grobu, krainy śmierci, aby znajdujących się tam ludzi wyprowadzić z niewoli i dać im życie, modlimy się za wszystkich, którzy trwają w stanie grzechu ciężkiego. Wypraszamy dla nich dar miłosierdzia Bożego, aby byli zdolni usłyszeć głos Chrystusa, który do nich przychodzi i przynosi im orędzie wolności. Podaje im rękę i chce ich wyprowadzić z grobu. Nie wszyscy taki głos Pana słyszą. Nie każdy chce na niego odpowiedzieć. Dlatego pomagamy im naszą modlitwą, postem i ofiarą. Dajemy im świadectwo naszej wiary w niezmiernie miłosierdzie Pana.

O ten dar prosimy Zbawiciela przez wstawiennictwo Jego bolesnej Matki. Omawiając dziesiątek różańca rozważmy tajemnicę ofiarowania Pana Jezusa w świątyni. Na Golgocie tajemnica ofiary się dopełniła. Maryja nie przeżywa w Sercu jakiegoś buntu wobec Boga. Jednoczy się z Synem w Jego ofierze i sama siebie oddaje Bogu. Ta droga prowadzi do pełni życia.

Dziesiątka różańca.

Boże, Ty dla odkupienia rodzaju ludzkiego, zwiedzionego podstępem szatana, złączyłeś z Twoim cierpiącym Synem współcierpiącą Matkę, spraw, aby Twoi wierni, wyzwoleni od skutków grzechu, rozpoczęli nowe życie, wysłużone przez Zbawiciela. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Opracowanie: Wspólnota Żywego Różańca Archidiecezji Krakowskiej. Redaktor: Ks. Stanisław Szczepaniec. Adres redakcji: ul. Franciszkańska 3, 31-004 Kraków; www.zr.diecezja.pl.

Wydawnictwo: wydawnictwo@stanislawbm.pl